

„Antysemityzm” wyjątkową formą rasizmu

28 maja 2021

W dniu wczorajszym żydowska Liga Przeciwko Zniesławieniu (ADL) zorganizowała wirtualne wydarzenie, które zastąpiło coroczne uliczne wiece wzywające do walki z „antysemityzmem”, która to walka jest statutowym działaniem tej organizacji. Tegoroczne wydarzenie związane było także z ostatnim konfliktem w Gazie. Jak mówią organizatorzy spowodował on ataki na Żydów w USA i „wzrost nastrojów antysemickich”. W wirtualnym wydarzeniu wzięło udział ok 23 tysiące osób w tym przedstawiciele władz i czołowi politycy obu amerykańskich partii, którzy zgodnie potępiali „antysemityzm” oraz prezentowali dotychczasowe osiągnięcia na polu walki z tym zjawiskiem oraz swoje propozycje.

Przewodnicząca Izby Reprezentantów Nancy Pelosi, przywódca mniejszości parlamentarnej Kevin McCarthy, przywódca większości w Senacie Chuck Schumer (który jest Żydem) i przywódca mniejszości w Senacie Mitch McConnell potępili antysemityzm, używając w dużej mierze podobnej retoryki. „W ciągu ostatnich kilku tygodni byliśmy świadkami niepokojącego wzrostu fanatyzmu i przemocy wobec społeczności żydowskich w całym kraju i na całym świecie” – powiedziała Pelosi. „Ta nienawiść jest przerażająca i rozdzierająca serce. Nie wahajmy się nazywać tego tym, czym jest: antysemityzmem”.

McCarthy przysiągł, że „potwory, które atakują żydowskich Amerykanów staną w obliczu szybkiej i trwałej sprawiedliwości”. Schumer powiedział, że „antysemityzm jest podłym, nagannym i przeciwstawiającym się wszystkiemu, za czym opowiada się Ameryka”. McConnell powiedział, że „współczesny świat zbyt dobrze wie, co się dzieje, gdy to zło spotyka się z ciszą”.

W wydarzeniu oprócz polityków wzięła udział spora grupa tzw. celebrytów, sportowców i innych znanych postaci amerykańskiego życia publicznego. Niektórzy z nich mówili o potrzebie walki z wszelkimi formami rasizmu czy nietolerancji wobec jakichkolwiek grup co spotkało się z krytyką części mediów i aktywistów żydowskich argumentujących, że takie podejście pomniejsza „wyjątkowość problemu antysemityzmu”.

Podejście takie nie jest w smak środowiskom żydowskim, które oficjalnie podejmują temat a izraelski, anglojęzyczny portal „Times of Israel” poświęcił mu cały artykuł. Czytamy w nim, że wielu postępowych polityków „najwyraźniej nie chce potępiać ataków na Żydów, bez wspomnienia o islamofobii oraz wszelkich innych formach rasizmu”. Portal pisze, że podejście takie prezentują politycy najbardziej kojarzeni z ideami postępowo-lewicowymi a wśród nich wymienia żydowskiego senatora Berni’ego Sandersa czy grupę członków Izby Reprezentantów nieformalnie nazywaną „The Squad” (mowa o sześciu politykach: Alexandria Ocasio-Cortez z Nowego Jorku, Ilhan Omar z Minnesoty, Ayanna Pressley z Massachusetts, Rashida Tlaib z Michigan, Jamaal Bowman z Nowego Jorku oraz Cori Bush z Missouri).

Portal przytacza ich wypowiedzi, w których potępiając „antysemityzm” jednocześnie wspominają także o „wszelkich innych formach rasizmu”. Wszyscy oni zamieszczali w mediach społecznościowych posty o podobnej treści, w czasie trwania ostatnich walki pomiędzy Izraelem i Hamasem. Dochodziło wówczas bowiem w USA do aktów przemocy czy wandalizmu wobec Żydów, Arabów, zdemastowano kilka synagog i meczetów.

Halie Soifer, która kieruje Żydowską Radą Demokratyczną w Ameryce, powiedziała, że rozumie impuls do potępienia wszelkiego rodzaju bigoterii, ale ostrzegła, że „może to spowodować zmniejszenie zagrożenia stwarzanego przez jeden rodzaj bigoterii, taki jak antysemityzm”.

W wywiadzie dla Żydowskiej Agencji Telegraficznej (JTA) Soifer

powiedziała, że „nie powinno być tolerancji dla nienawiści w jakiejkolwiek formie, a żydowscy demokraci stanowczo potępiają nietolerancję wymierzoną w jakąkolwiek mniejszość rasową, etniczną lub religijną” by zaraz dodać: „Jednocześnie istnieją wyjątkowe, pierwotne przyczyny antysemityzmu, którymi należy się zająć iz tego powodu ostrzegamy przed łączeniem lub grupowaniem tej odrębnej formy nienawiści z jakąkolwiek inną”.

„Times of Israel” zastanawia się także nad tym, czy wpisy demokratów były w jakiś sposób ustalane i koordynowane, aby miały jeden, spójny przekaz.

Niektórzy żydowscy komentatorzy głośno wyrazili swoje niezadowolenie z łączenia „antysemityzmu” z „innymi formami rasizmu” przywołując hasło „All lives matter”, które ich zdaniem miało wyrażać sprzeciw konserwatystów wobec ruchu BLM i umniejszać znaczenie ich przekazu.

Jednak szereg demokratów, w tym Alexandria Ocasio-Cortez z „The Squad”, wydało oświadczenia potępiające „antysemityzm” bez odniesień do „innych form rasizmu”. Nie uciszyło to jednak całkowicie głosów krytyki wobec nich a niektórzy komentatorzy, w tym żydowski demokrat z Minnesoty, w ostrych słowach upominali postępców, by odnosząc się do ataków na Żydów nie łączyli tego z innymi sprawami.

Kilka dni wcześniej przedstawiciele pięciu wpływowych organizacji żydowskich gościli w Białym Domu aby omówić działania jakie administracja Bidena może podjąć w walce z „antysemityzmem”. Spotkanie zostało zorganizowane błyskawicznie po tym jak organizacje te wysłały do Białego Domu list z żądaniem zajęcia stanowiska przez prezydenta „w związku z wzrastającą falą antysemityzmu” oraz powołaniem specjalnych urzędników mających zmierzyć się z tym problemem. Grupy, które stały za listem a następnie wzięły udział w spotkaniu są: Jewish Federations of North America, Orthodox Union, American Jewish Committee, Anti-Defamation League oraz Hadassah.

Organizacje żydowskie podczas spotkania zaproponowały utworzenie specjalnego urzędu „obserwatora antysemityzmu” przy Departamencie Bezpieczeństwa Krajowego oraz wyznaczenie łącznika ze społecznością żydowską. Zarekomendowano również kilka nazwisk, które chętnie widziano by na takim stanowisku a wśród nich znalazł się były szef ADL Abraham Foxman, Nancy Kaufman, była dyrektorka Krajowej Rady Żydowskich Kobiet oraz Deborah Lipstadt znana z głośnego procesu z brytyjskim historykiem Davidem Irvingiem.

Na podstawie: Timesofisrael.com, Jta.org

Źródło: Autonom.pl